



Warszawa, d. 30 stycznia 1920.

aa 115

23815

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

~~Sekcja Wojsk Dyplomat.~~

/SZTAB GENERALNY/

Ew/4 Nr.4655/II

Raport attaché wojsk.
w Bukareszcie.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e.

Przesyła się do wiadomości raport attaché wojskowego
w Bukareszcie z dnia 20/I za Nr.835/taj.dotyczący stosun-
ków Rumunii do Rosji Sowieckiej.

I załącznik:

Za zgodność:

Botwiskański

II Zastępca Szefa Sztabu: Gen.

Otrzymują:

i Gł.Kw.

M.S.Zagr.

Malczewski m.p.

Gen.Adjut.

Pułkownik Szt.Gen.

M.S.Wojsk.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. *23815* dnia *31 I 1920 r.*
1 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

194

--- 3 ---

W dalszym uzupełnieniu potrzebnych podawanych w raportach z 13.b.m. Nr. tutej. 798/ i 17-b-m Nr. 822/ uwagi moje o skrajnej rezerwie rumunów w kwestii angażowania się w jakiegokolwiek zobowiązania kontra bolszewikom sprawdzają się bezustannie dalszemi informacjami. Francuski attaché generał Petain pozostający w osobistych, bardzo zażyłych stosunkach z rumuńskim szefem sztabu generałem Prezanem powiedział mi tu kiedyś---prosząc o najściślejszą dyskrecję i niewyjsię tego poza najmiarodajniejsze koła---że miał na ten temat ^{Rumun} dłuższą rozmowę z Generałem Prezanem, która mu potwierdziła najzupełniej moje obawy i sąd o niechęci rumunów do jakiegokolwiek akcji oraz wiązania się pod ^{tytu} względem układami, a nawet ukrytych głęboko chęci ułożenia się z bolszewikami o Besarabię. Godzi się jednak generał Petain z tem, że w tej skrajnie egoistycznej rezerwie stosunku do bolszewizmu da się zrobić luka drogą zarówno presji jak obietnic państw zachodnich.

Ponieważ z jednej strony widocznem jest że Rumunja rozumuje że polacy w tej czy owej sytuacji będą szukać z niemi ścisłego porozumienia w zględnie zprzymierza, z drugiej zaś strony kieruje nimi wyłącznie chęć zabezpieczenia sobie Besarabii z jednej strony i drugiej zaś obawa przed Węgrami pozostaje nam jako środek użycie pewnej manifestacyjnej presji, która by może lepiej ani polskie uprzejmości wytłumaczyła kołom rumuńskim potrzebę szukania oparcia w Polsce. Tymi środkami presji w stosunku do Besarabii mogło by być z powodowanie bardzo tajnymi i nie bezpośrednimi drogami pomysłu plebiscytu w Besarabii-. Z najrozmaitszych otrzymanych informacji widocznem jest niezadowolenie ludności besarabskiej z rządów rumuńskich, tak że ewentualnie sprawiedliwie zorganizowany plebiscyt mógłby mieć dla Rumunii rezultat wątpliwy. Dzisiaj Rumunje uważają że posiadanie przez nich Besarabii leży poza wszelką kwestją natomiast nasze tereny wschodnie to wielki znak zapytania. Gdyby więc na terenie europejskiem zjawiała się groźba plebiscytu, od razu zrodził by się ped do wzajemnej gwarancji z Polską. Wobec drażliwości jednak na tym punkcie rumunów, inspiracya taka musiała by być niesłychanie zrecznie ukrytą a nawet dojście obecnych słów do wiadomości rumunów mogło by od razu zepsuć nasze względnie dobre stosunki. Podobnie nas stosunek do Węgrów jest drugim środkiem presji. Pojawienie się n. p. w jednym z wielkich dzienników europejskich artykułu że polacy wobec rezerwy rządowych kół rumuńskich odnośnie do bolszewików gotowi się zwrócić do ścisłych związków z Węgrami, napędził by rumunum z pewnością strachu i wywarł swój dobry skutek.

Uwagi poniższe są tylko uzupełnieniem spostrzeżeń podanych w moim raporcie z 13.b.m.Nr.tutej.798/taj.W myśl otrzymanych instrukcji W sprawie stanowiska Rumunii wobec rządu i wojsk sowieckich poruszałem z członkami obcych misji celem wysłuchania ich opinii. Zarówno jak francuzi, anglicy i amerykanie byli wszyscy zdania że stanowisko Rumunii jest niepokojące i żeby tylko śmieli za cenę zrzeczenia się Besarabii najchętniej by zawarli pokój z bolszewikami. Dlatego zarówno attaché wojskowy francuski jak angielski z własnego impetu (sam dyskretnie z tej kwestyi się wycofałem) zauważyli że w interesie Europy leży nie przyznawanie narazie Rumunii Besarabii, chyba za cenę zobowiązań w sprawie swego stosunku do bolszewików. Attaché francuski generał Petain z własnego impetu miał dłuższą rozmowę ze mną na ten temat podkreślając, że w ich intencji leży, by Rumunja szła z polską równoległe przeciw bolszewikom i że ewentualne zawarcie zawieszenia broni z bolszewikami przez Rumunje byłoby zdradą w stosunku do Polski. Generał Petain który słusznie współdziałanie polsko-rumunskie uważa za najważniejszą sprawę wschodniej europy konferował o tem z tutejszym posłem Sant Aularem (który obecnie został mianowany posłem francuskim w Warszawie na miejsce Pralona i ma otrzymać charakter ambasadora, gładki dyplomata starego stylu znany jako przyjaciel rumunii, podobno bardzo życzliwie usposobiony dla Polski) i będzie konferował ze sztabem generalnym. Petain miał telegrafować do Generała Henryssa do Warszawy by zjechał się z nim względnie z jego szefem sztabu celem poinformowania się i porozumienia co do roli polski i rumunii w stosunku do bolszewików. Wskazaniem jest dlatego żeby generał Henrys jaknajprędzej otrzymał wskazówki czego od Rumunii chcemy i spodziewamy się. Petain świeżo objeżdżał Besarabię i zdaje sobie dobrze sprawę z nieprzychylnego nastroju ludności do Rumunów. Widoczne jest że reprezentanci francuscy w myśl intencji Clemenceau chcieli by wziąć w swe ręce inicjatywę, skłonienia Rumunii do jaknajdalej idącego współdziałania z Polską przeciwko bolszewikom. Zdają sobie jednak zupełnie sprawę z ogromnych trudności przekonania Rumunii zwłaszcza do jakiejkolwiek akcji ofenzywnej wobec bolszewików. Bardziej powściągliwi są tutejsi przedstawiciele angielscy licząc się z tym że ewentualnie w Anglii partja pracy może dojść do rządu. Niemniej jednak razi ich widoczna rezerwa Rumunii. Reprezentanci wielkich mocarstw zdają sobie jednak sprawę z tego co zauważyłem w rozmowie z generałem Cichoskiem, że dyrektywa konferencyi paryskiej będzie zasadniczo miarodajną ^{/dla/} xx stanowiska Rumunii i dlatego skuteczniejsza może droga niż przez Bukareszt jest ewentualny nacisk mocarstw zachodnich na rumuńskiego prezydenta

Na jutro zostałem wezwany na rozmowę z Generałem Cichoskim, zastępcą szefa sztabu. Najlepiej będzie miał okazję poruszania szerzej tych spraw z szefem sztabu Gen. Prezanem. W żadnym wypadku nie wystepowałem i nie występuje jako posiadający pewien w tym celu mandat, nie kryjąc się jednak że oczywiście nasze koleżanki wojskowe interesują się i chciałyby się ode mnie dowiedzieć jaką jest obecna *Attitude* Rumunii wobec zjawienia się bolszewików nad ich granicą.

Z pewnych wskazówek wnoszę, że w sztabie generalnym Generał Cichoski znając pacyfistyczny nastrój w kraju a może też doceniając też siłę wojsk bolszewickich a nie zbyt wysoko stawiając naszą siłę militarną jest bardziej kontra jakimkolwiek krokom a nawet objawom wrogim przeciwko bolszewikom a niżeli Generał Prezan. *S* podziwiam się z resztą że w najbliższych dniach będzie mógł to bardziej zprecyzować a może też okażą się pierwsze objawy spodziewanego z resztą przede mną bardziej zdecydowanego zwrotu ku nam, t.j. szukania związków defenzywnych z Polską.

Gorkanys m.p.

Ginetu Vaida-Wojewódce, który obecnie bawi w Paryżu-

Poprzednio podana przez ziemnie wiadomości o nieprawdziwości werzyi
wysłania przez bolszewików radio telegraficznej propozycji pokojowej dla Ru-
munji okazuje się dokładną natomiast misja angielska i amerykańska posiada
poszlaki że bolszewicy przez nieznanego bliżej pośrednika wysłali jakieś us-
pakujące czy pokojowe propozycje dla Rumunów. Ogólne przekonanie w kołach
rumunskich jest jak na razie że najchętniej by zawarli pokój z bolszewikami,
gdyby nie obawa represji ze strony mocarstw zachodnich jak również zepsucia
sobie stosunków z Francją. Pogłoski w prasie o dążeniu Francji do przymierza
i związków wojskowych z Polaką, Czechami i Serbią niepokoją Rumunów wśród któ-
rych pragnienia zprzymierza z Francją jest bardzo silne. *szrakue*

Niezależnie od tego nastroju sfery wojskowe wykazują ruchliwość i duży
niepokój. Teren w Besarabii jako nastrój ludności i zjawienie się znanego sze-
fa bolszewickiego Rakowskiego nad granicą Besarabii łatwo może dać asumpt
do rozruchów. Układ - stosunków więc do omawiania z związku polsko--rumunskiego
może a nawet według przypuszczalnego biegu rzeczy powinien się stale przesuwać
na korzyść podobnego układu i dlatego reprezentacja polska w Bukareszcie po-
winna mieć jasne ^{wytyczne} ~~stosunki~~ postępowania. Ten właśnie jedynie chwilę dyktowany
dla polityki rumuńskiej tak wyjątkowo charakterystyczny oportunizm będzie naj-
prawdopodobniej już w najbliższym czasie w duchu obojczyńców a więc także
naszych interesów przemawiać.

*Za referencje
 J. W. A. K. K. K.*

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York